

przede wszystkim budowanie umiejętności cierpliwości, bez której tam nic nie jest możliwe. Uzyskuje się ją poprzez postrzeganie czasu jako wiecznego teraz, jakby nic przed się nie zdarzyło, a nic po zdarzyć się nie mogło. Pozyskanie takiej świadomości daje możliwość panowania nad wszystkim dziejącym się teraz, w tym panowanie fallusa i wagi, w miłosnym, by tak rzec, uścisku. Skoro śmierć wymaga czekania i jest jak miecz Demoklesa, dlaczego takim nie może być cielesna miłość, odpowiadając na jej wymagania? Tam mamy do zyskania z działaniem, jakby nie spojrzeć, negatywnym, tu – pozytywnym. Jak wspominałem wcześniej: sile śmierci w zacytowanym obrazie jest przeciwstawiona siła życia. Cierpliwości śmierci odpowiada cierpliwość seksualnego współżycia, jako „obrona” przed nią. Ponownie słówko obrona ująłem w cudzysłów, bo przecież każdy z nas umiera. Ale, czyż nie ważne jest jak?

Domeną tu przedstawionego obrazu jest, by tak rzec, życie do końca. Do ostatniej możliwej chwili. Napisałem kiedyś wiersz *Życzenie*:

*mając dziewięćdziesiąt lat umrzeć młodo
obok nagiej kobiety
nad ranem*

i

choćby trochę znać odpowiedź: dlaczego?

*nad ranem rodzą się pytania:
dlaczego ziemia nie jest rajem?...
później opisują przeszkody
za słowem słowo
dzień za dniem*

*mając dziewięćdziesiąt lat umrzeć młodo
i choćby trochę znać odpowiedź*

To również z tomu *Raj*, który widziałem. W kontekście naszych rozważań tylko trzy pierwsze wersy wydają się być właściwe, następne to bebeczy, które uwarunkowane są chrześcijańskim źródłem mego pochodzenia. Hinduizm takich pytań nie stawia. On reaguje na zastany stan rzeczy. Taką reakcją są z pewnością wspomniane trzy pierwsze wersy. Na pytanie: „i choćby trochę znać odpowiedź: dlaczego?” – odpowie obrazem, który był zacytowany na wstępie. Tam nie ma miejsca na pytania typu: „dlaczego ziemia nie jest rajem?...” bo wie, że wszystkie w ten sposób postawione pytania mogą dać odpowiedź tylko negatywną. Woli działanie, które jest jednie dobrym i możliwym antidotum. A to co proponuje nam ów zacytowany na wstępie obraz jest znakomitym, któremu warto zaufać.

Bo jest faktycznie śmierć, ale i jej kontrpunkt w postaci połączenia fallusa i wagi, które brylują w obrazie. To mówi jednoznacznie, że cielesna miłość równoważy choćby tło przemijania. Jest „obroną” przeciw śmierci, ale taką, która mówi, że w wiecznym teraz jest pierwsza. Tantryczna miłość – nie kojarzy marzeń i umyka wspomnieniom.

Janusz Orlikowski

O uniwersum twórczości Cypriana Kamila Norwida

W „Słowie wstępnym” do tej obszernej monografii Wicepremier, Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, prof. Piotr Gliński pisze: „Monografia Centrum Sztuki, to doskonała okazja, by lepiej poznać Norwida, zrozumieć jego przesłanie filozoficzne i moralne, pokochać jego dzieło. Serdecznie polecam Państwu to wnikliwe opracowanie, złożone z tekstów wybitnych norwidologów, którzy poświęcili artyście wiele swojego czasu i uwagi, a w tym tomie wzięli pod lupę wybrane utwory Miłstrza. Ich zainteresowanie budzą zarówno drobniutki, jak *Co słycać? czy Na ofiarowane sobie kwiaty*, jak i dzieła wielkie, wyjątkowe: *Vademecum* czy *Quidam*. (...) Lektura książki potwierdza, że fascynacja Norwidem trwa i nie jest to chwilowa moda zainicjowana kolejnym jubileuszem”. I trudno się nie zgodzić z tą opinią, kiedy przestudiuje się 28 tekstów autorów składających się na to dzieło.

W tekście wprowadzającym do tomu pt. „Czytać jest to dogłębiać wyrażenia...” Tomasz Korpysz podkreśla: „Autorzy poszczególnych szkiców to przedstawiciele kilku pokoleń norwidologów – w tym tak znakomici badacze o uznanym dorobku i niekwestionowanym autorytecie, jak prof. Jadwiga Puzynina, prof. Stefan Sawicki i prof. Władysław Stróżewski – reprezentujący nieomal wszystkie najważniejsze ośrodki naukowe w Polsce. Są to przy tym nie tylko literaturoznawcy: historycy i teoretycy literatury oraz edytorzy, lecz także językoznawcy, filozofowie i historycy sztuki. Różne dyscypliny naukowe, różnorakie metodologie i szkoły interpretacji sprawiają, że prezentowana publikacja pozwala na lekturę wybranych dzieł poety z rozmaitych perspektyw oraz uwzględnia ich aspekty genologiczne, tekstologiczne, lingwistyczne, kulturowe i intertekstualne itp.”.

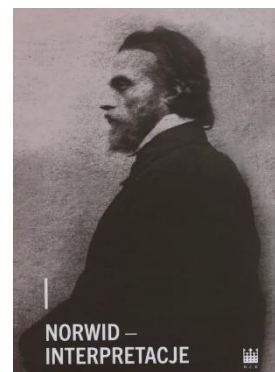
Warto zatem przybliżyć zawartość tego dzieła, na które składają się następujące studia, szkice i prace:

1. Jadwiga Puzynina, „Norwid – jaki i dla kogo?”
2. Władysław Stróżewski, „Norwid, Platon Chopin”.
3. Stefan Sawicki, „Wiersz o przemijaniu”.
4. Elżbieta Dąbrowicz, „Lekcja portretu. Do *Tytusa M.*”.
5. Piotr Chlebowski, „Krawat mieć ślicznie zapięty...”.
6. Sławomir Rzepczyński, „Czy to bajka? O *Fatum* Norwida”.
7. Łukasz Niewcza, „Czy *Święty-pokój* Norwida jest wierszem o powstaniu stycznym?”
8. Adam Cedro, „Mit fortepianu”.

9. Włodzimierz Toruń, „*Moja ojczyzna* Cypriana Norwida”.
10. Grażyna Halkiewicz-Sojak, „*Pożegnanie* Adamowego ducha w Norwidowskich wierszach: [Coś ty *Atenom* zrobił, *Sokratesie...*] oraz *Duch Adama i skandal*”.
11. Bernadetta Kuczera-Chachulska, „Ostatni wiersz *Vademecum*, (*Na zgon śp. Józefa Zaleskiego...*)”.
12. Jan Zieliński, „Biografia Szlachcica. Próba rekonstrukcji”.
13. Zofia Dambek-Giallellis, „Cyprian Norwid *Co słycać? I co począć? Humoreska z wstępem i epilogiem*. Próba interpretacyjna”.
14. Ewangelina Skalińska, „*Asunta* jak świat”.
15. Andrzej Fabianowski, „*Promethidion* – projekt nowej estetyki”.
16. Krzysztof Trybuś, „*Lektury Quidama* Cypriana Norwida”.
17. Agnieszka Ziołowicz, „Na maskaradzie żywota. *O Tyrteju – Za kulisami*”.
18. Michał Kuziak, „*Szyfry Bransoletki* Norwida”.
19. Karol Samsel, „Retoryczność i „anachroniczność” zdarzeń. Trudny przypadek *Stygmatu* Cypriana Norwida”.
20. Magdalena Woźniewska-Działek, „Zamącenie pojęć”, „zblądzenie”, „zatrata”. *O Znicestwieniu narodu* Cypriana Norwida”.
21. Marek Buś, „Kilka uwag na temat prelekcji Norwida o Słowackim”.
22. Edyta Chlebowska, „Artysta – emigrant – pielgrzym. O autoportrecie *Ipse ipsum*”.
23. Józef Franciszek Fret, „O Norwidowskiej przeszłości, która jest dziś, i te dziś dalej”.
24. Jolanta Chojak, „Ja nie wiem...”. Glosa do interpretacji wiersza *Z pokładu „Marguerity” wypływającej d z i ś do New-York*”.
25. Anna Kozłowska, „Nie tylko poezja i dobroć”. Nad fragmentami poematu *Quidam*”.
26. Tomasz Korpysz, „W czym „odjaśnia się niebo? O jednym porównaniu w *Modlitwie*”.

Sądzymy, że pokazanie struktury tego dzieła i autorów jego poszczególnych części wystarcza na jego skromną prezentację. Nie trudno zauważyć, że szersze omówienie musiałoby być kolejnym studium o poetyckich inspiracjach i twórczych dokonaniach Norwida. Recenzja ta jedynie sygnalizuje, że jest takie dzieło i zachęca do jego czytania i studiowania.

prof. Ignacy S. Fiut



Tomasz Korpysz, „Norwid – interpretacje”. Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2021, s. 432.